



POLSKA WALCZĄCA SPK KOMBATANT POLSKI NA OBCYZYNIE

**O BOWIĄZKIEM
K A Z D E G O
B. ZOŁNIERZA
JEST NALEŻEC
DO S. P. K.**

Życie Oddziałów SPK w Europie Zachodniej

Uwagi wiceprezesa kol. Lisa po powrocie z objazdu

Wiceprezes Zarządu Gł. SPK kol. S. Lis powrócił z objazdu Oddziałów SPK we Francji, w Niemczech, w Belgii i w Holandii. Po powrocie kol. Lis podzielił się z Redakcją „Polski Walczącej“ swymi wrażeniami. Przytaczamy poniżej treść uwag kol. Lisa.

Francja. Tam koledzy nasi są w szczególnie trudnej sytuacji, są może bardziej niż inni, w nieustannej walce. Z jednej bowiem strony muszą walczyć przeciw wzmożonej propagandzie komunistycznej, z drugiej zaś muszą się bronić przed napaściami ze strony niezyczliwych dla SPK środowisk „mikołajczykowców“ z dziennikiem „Narodowiec“ na czele.

Mimo, że we Francji działają od dawna różne organizacje kombatanckie „starej“ emigracji, to jednak SPK ma szczególną pozycję i w niejednej dziedzinie jeru przypadają ważne zadania.

Dom SPK w Paryżu prosperuje doskonale i jest prawdziwym centrum życia polskiego. Restauracja i kawiarnia cieszą się zasłużonym powodzeniem.

Ogólne wrazenie — koledzy nasi we Francji pełni są zapału i pogody ducha. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy poczyniono poważne postępy organizacyjne, wyrażające się m.in. w powstaniu nowych Kół. Istniejące trudności gospodarczej natury zostały, na szczęście, usunięte w ostatnim czasie.

Niemcy. W Niemczech (jak już o tym donosiliśmy Przep. Red.) doprowadzono do połączenia dwu istniejących

tam dotychczas Oddziałów SPK. Były trudności, ale udało się je przezwyciężyć. Oddział SPK w Niemczech południowych został zlikwidowany. Siedziba połączono już Oddziału jest w Velpert. Zapewne władze Oddziału zdecydują, czy i jaki niższy szczebel organizacyjny będzie utworzony w Niemczech południowych, z siedzibą w Monachium. Można się spodziewać, że zmiana struktury organizacyjnej przyczyni się do usprawnienia działalności SPK w Niemczech.

Belgia. Zjazd Oddziału odbył się w b. przyjaznej atmosferze, pozbawionej akcentów „rozgrywkowych“. Dyskusja stała na wysokim poziomie. W Belgii można zauważyć wyraźną poprawę w sensie organizacyjnym. Jeżeli chodzi o Dom Kombatanta w Brukseli — to do jego powodzenia potrzebne jest przede wszystkim poparcie całej brusselskiej Polonii. Ogólnie można zauważyć, że różnice między sta-

rą a nową emigracją polską coraz bardziej się zaciera.

Holandia. Oddział SPK w Holandii liczy ponad 200 członków i są dane do przewidywania, że ilość członków Stowarzyszenia będzie rosła. Z działalności władz Oddziału należy zanotować dwa ostatnie sukcesy. Na skutek interwencji SPK sprawa stosunku władz holenderskich do uchodźców politycznych, a w szczególności do b. żołnierzy polskich jest na najlepszej drodze do załatwienia w sensie rzeczywistych potrzeb uchodźców. Na skutek również interwencji SPK władze niderlandzkie postanowiły zapiekować się grobami żołnierzy polskich.

W Bredzie i w Arnheim czynione są przygotowania do uroczystości, związanych z dziesięcioleciem walk, w których brały też udział polskie oddziały. Nastorój miejscowej ludności — jak najbardziej życzliwy.

200 odczytów we Włoszech wygłosili prelegenci — kombatanci

VIII Walny Zjazd SPK. Ze względu na całkowite zajęcie Zarządu przygotowaniem do obchodu dziesiątej rocznicy bitwy o Monte Cassino — tegoroczny VIII Walny Zjazd SPK w Italii odbędzie się nie w maju, jak w latach ubiegłych, ale w terminie nieco późniejszym. O miejscu i czasie Walnego Zjazdu Koledzy otrzymają oddzielne zawiadomienia.

Objazd środowisk kombatanckich. Kapelan SPK w Italii o. Kolbuck i prezes SPK w Italii,

kol. Zahorski, odbyli kilka wyjazdów poza Rzym celem spotkania się z członkami Stowarzyszenia. I tak wizyty miały miejsce nad Adriatykiem, w Bolonii i w Turynie. Przy okazji tych Msze św., wygłaszał polskie kazalce, o. kapelan odprawiał zania i spowiadał kolegów kombatantów. W miejscach wizytowych odbywały się zebrania kombatanckie, na których omawiano aktualne sprawy polskie i organizacyjne.

Odczyty Polaków dla Włochów. Zapołączona przez dwóch Polaków - kombatantów (ks. St. Suwałę i kol. W. Zahorskiego) jesienią 1952 roku akcja odczytowa dla Włochów o sytuacji w krajach za żelazną kurtyną, rozszerzyła się do rozmiarów, których nie przewidywali nawet organizatorzy i inicjatorzy tej akcji.

Do zespołu prelegentów doszli Albańczycy, Czesi, Ukraińcy, Litwini, Rumuni, Słowacy i Chińczycy. Nie dysponujemy jeszcze cyframi, które zobrazowałyby całość akcji, wiadomo jest jedynie, że w ciągu pierwszego półroczu wygłoszono 660 odczytów. Do kwietnia b. r. ks. Stanisław Suwała wygłosił ponad 70 odczytów (nie licząc Mszy św. i innych nabożeństw na intencję Kościoła Milczenia oraz kazań religijnych), a kol. Witold Zahorski wygłosił około 120 odczytów. Objęły one całe Włochy, od Piemontu i Wenecji do Sycylii, Kalabrii i Apuli.

Odczyty mają charakter publiczny, wygłaszane są po włosku i w języku polskim. Zaku, bardzo często wywołują się leżnie od warunków miejscowych — odczyty wygłaszane są w salach parafialnych, pałacach biskupich, kinach, teatrach, a nieraz i w kościołach lub na placach miejskich.

Akcję prowadzi „Movimento Laureati della Azione Cattolica“. Przed swym wyjazdem do Londynu uczestniczył także w tej akcji odczytowej p. min. S. Janikowski.

SPORT

Lekkoatleci i piłkarze (Od naszego sprawozdawcy sportowego)

Bieg narodowy w Londynie

Dnia 9 maja odbył się w Londynie Bieg narodowy, zorganizowany przez Koło SPK Nr. 11. Dawniej zajmował się organizacją Biegów Narodowych Okręg SPK „Londyn-Karpacka“. Po zlikwidowaniu okręgu, przejęło tradycję biegów 3-majowych Koło Nr. 11, największe Koło kombatanckie w W. Brytanii. Wydaje ono corocznie na tę imprezę ponad 20 funtów na ufundowanie nagród i zwrot kosztów przejazdu tym zawodnikom, którzy nie mogą ich pokryć sami.

Dnia 9 maja, w Hyde Parku, przy pięknej pogodzie, stanęło na starcie 16 młodych, dobrze przygotowanych zawodni-

ków. Najstarszy liczył sobie 18 lat! Trasa biegu wynosiła nieco ponad 2000 m. „Murowanym“ faworytem był A. Wronski (ZHP Londyn), zwycięzca z ub. roku i mistrz emigracji na 5 km.

Po starcie prowadzenie objął A. Owsianka (SHP Londyn), zwycięzca z 1952 r. i drugi z ub. roku. Prowadził pewnie przez ponad pół trasy. Na ostatnich 900 m. na czoło wysunął się J. Ostrowski (ZHP Londyn) i ukończył pewnie jako pierwszy, pozostawiając za sobą Owsiankę o 8 m. w tyle. Wronski ukończył bieg jako 5-ty. Trzecim był M. Starczewski (Lilford), czwartym Gnyb (Lilford). Wszyscy zawodnicy ukończyli bieg.

Tytuł mistrza piłkarskiego i puchar do zdobycia...

20 klubów walczy w VI mistrzostwach piłki nożnej o tytuł mistrza i puchar gen. Andersa. Pierwsze gry rozpoczynają się w najbliższą niedzielę (wzgl. sobotę) i potrwać do 15 sierpnia. Aby gry były bardziej interesujące, zarząd Zw. Pol. Klubów Sport. podzielił drużyny na sześć grup terenowych, starając się zestawiać drużyny w innych kombinacjach, aniżeli w ub. roku.

Sądząc ze składów drużyn, poziom tegorocznych mistrzostw będzie jeszcze wyższy niż w poprzednich latach, to też i zainteresowanie publiczności mistrzostwami powinno być żywsze. W mistrzostwach startują wszyscy nasi najwybitniejsi piłkarze, którzy w sezonie angielskim grali w najlepszych amatorskich klubach brytyjskich. Starościak — jedyny zawodowiec, gra w „Mewie“ (Bedford), Gerula —

złoty medalu w Wembley broni bramki „Mewy“, Węgrzyk, Mikrut, Kornas, Terpiłowski (nasi najlepsi piłkarze) grają w „Junaku“ (Hodgemoor), Strep (finalista z Wembley wytepuje w „Wisła“ (Waltham Cross), Zgoda, Lesz, Kapler, Praski w „Naprzódzie“ (Mansfield), PKS (Manchester) ma drużynę naspilkowaną asami, „Syrena“ (West Bromwich) przygotowała się starannie.

Inne drużyny nie pozostały w tyle, z pewnością nie obejdzie się bez niespodzianek, tak odpowiedzialnych w pilce nożnej. Dotychczas mistrzostwo zdobyli: „Carpathians“ (1949 i 1950), „Wisła“ (1951), „Biały Orzeł“ (1952), „Silesia“ (1953). Silesia w tym roku gra pod nazwą „PKS-Huddersfield“, a „Carpathians“ jako „Junak“. A w roku 1954?

Podział na grupy

I grupa „Lwów“: — Lechia (Daglingworth), Polonia B/F (Faiford), Złot (Walia).
II grupa „Wilno“: — Junak (Hodgemoor), Wilno (Nettlebed), Wicher (High Wycombe).
III grupa „Gdańsk“: — Gwiazda Gdyni (Marsworth), Mewa (Bedford), Sparta (Cambridge), Wisła (Waltham Cross).
IV grupa „Warszawa“: — Biały Orzeł (Blackshaw Moor), Cracovia (Melton Mowbray), Łoś (Nottingham), Syrena (West Bromwich).

V grupa „Wrocław“: — Lechia (Leeds), Naprzód (Mansfield), Taran (Bradford).

VI grupa „Cieszyn“: — Polonia (Penrith), PKS (Huddersfield), PKS (Manchester).
Do czterech finałów kwalifikują się mistrzowie grup i wicemistrzowie grupy „Gdańsk“ i „Warszawa“.

TERMINARZ ROZGRYWEK PIŁKARSKICH NA R. 1954. (I runda)

Dnia 23 maja.
Złot — Lechia, Wilno — Junak, Gwiazda Gdyni — Mewa, Sparta — Wisła, Biały Orzeł — Cracovia, Łoś — Syrena, Lechia — Naprzód, Polonia — PKS (M).

Dnia 30 maja.
Polonia — Złot, Junak — Wicher, Wisła — Gwiazda Gdyni, Mewa — Sparta, Cracovia — Łoś, Syrena — Biały Orzeł, Naprzód — Taran, PKS (H) — Polonia.

Dnia 6 czerwca.
Lechia — Polonia, Wicher — Wilno, Mewa — Wisła, Sparta — Gwiazda Gdyni, Łoś — Biały Orzeł, Cracovia — Syrena, Taran — Lechia, PKS (M) — PKS (H).

Drużyny umieszczone na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Złot, Taran, Wilno dysponuje boiskami tylko w soboty, PKS (Huddersfield) korzysta z boiska Taranu. K.

Koledzy w Chicago urządzili się „znośnie“

Gość z Ameryki w Redakcji „P.W.“

Redakcję naszą odwiedził gość z Chicago, kol. Ciepeliak, od wielu lat członek SPK. Kol. Ciepeliak, który po 2½ roku pobytu w Stanach Zjednoczonych, przyjechał do W. Brytanii w celu załatwienia spraw osobistych i powraca do Chicago, opowiedział nam o życiu naszych kolegów w tym mieście. Oto w streszczeniu jego uwagi:

W Chicago są trzy Kola SPK (dlaczego aż trzy?): „SPK-Koło Chicago“, założone wiosną 1953 r. i liczące ok. 150 członków (dawniej 250) oraz później założone „Koło SPK „Wiernych Żołnierzy“ i założone niedawno „Koło SPK żołnierzy 2 Korpusu“ — każde z nich liczy 50-60 członków. Na różnych obchodach i uroczystościach koła te występują wspólnie.

Ilość członków SPK w Chicago łącznie jest stosunkowo niewielka, ale trzeba pamiętać, że to są początki organizacyjne Stowarzyszenia w Stanach. W Chicago jest ok. 30.000 nowych emigrantów, według obliczeń kol. Ciepeliaka, który również liczy, że w tej ilości ok. 1500 jest społecznie czynnych w różnych organizacjach polskich, łącznie ze „staropolenijnymi“. W każdym razie jest tu dla SPK duże pole do rozwinięcia akcji. Wspól-

pracująca z SPK komórka AK jest w Chicago kierowana przez prezesa AK w Stanach Zjednoczonych, b. czynnego kol. Lato-szyńskiego.

Koła SPK w Chicago nie mają jeszcze własnych lokali, ale korzystają z pomieszczeń, użyczanych im przez inne organizacje.

W „SPK-koło Chicago“, (prezes adw. Jankowski) do którego należą kol. C., wpisowe wynosi 1 dol., a składka 25 c. mies. Dochody z imprez i zbiórki, urządzane w tych imprezach, pokrywają dużą część wydatków. Koło postanowiło pomóc istniejącej w Anglii szkole polskiej OO. Marianów i przesyła szkole pieniądze. Opiekuje się też wielu b. żołnierzami polskimi i inwalidami, zamieszkałymi w Niemczech i w Anglii.

Na pytanie: jak na ogół urządzili się nowi imigranci polscy w Chicago — odpowiada kol. Ciepeliak, że „znośnie“. Przyjechali przeważnie w okresie najlepszej koniunktury, toteż nie było trudno o pracę. Wprawdzie na początku ub. roku wystąpiły w Stanach pewne objawy bezrobocia, ale zjawisło to nie objęło Chicago i okolic, gdzie są różne rodzaje przemysłu, a więc rejon ten jest mniej czuły na objawy kryzysowe.

„SWIECZKA ZGASŁA“



Z. Ławrynowicz w jednoaktówce Fredry granej przez zespół młodzieży „Pro Arte“ przy Kole S.P.K. Nr. 30.
(Pot. W. Bednarski)

FP 1787

